



W lipcu ruszyły żniwa, teraz czas na dożynki

Gospodarze już w lipcu wyruszyli w pole i wzięli się za koszenie pszenicy, żyta i jęczmienia.

Taką sytuację zawdzięczamy wiosnie bez przymrozków i majowej suszy – tłumaczą rolnicy. Początkowo zbiory zapowiadały się rewelacyjnie, później przyszła katastrofa. Sucha i bardzo słoneczna pogoda spowodowała przede wszystkim straty w uprawach zbóż jarych, szczególnie hodowanych na glebach lekkich, mało urodzajnych. Nie zaszkodziła natomiast zbożom ozimym. Niemal wszędzie zebrano już 100 proc. upraw rzepaku, jest on nieco gorszej jakości niż ubiegłoroczny, ale za to sypnęło go dużo, a efekty pogodowe nie wpłynęły na wysokość zbiorów tej uprawy. Finałowi żniw towarzyszyło załamanie dobrej pogody. Trzeba więc pilnować tego, co się urodziło, żeby nic się nie zmarnowało. Zdaniem pomorskich gospodarzy żniwa nie będą trwać długo, pod warunkiem, że aura będzie słoneczna i bezdeszczowa. Ziarno stało jeszcze na polu, a rolnicy, producenci i handlowcy już spierali się o wysokość cen skupu. W naszym regionie magazyny zbożowe i Agencja Rynku Rolnego zamierzają skupić ponad 600 tysięcy ton zbóż. Spichlerze na Pomorzu gotowe są na przyjęcie zboża chlebowego z tegorocznych żniw. Rolnicy już mogą sprzedawać ziarno. Ceny są jednak coraz niższe, a perspektywy zmian w drugim kierunku coraz odleglejsze. Młyny i mieszalnice pasz kupują ziarno tylko na bieżące potrzeby, bo liczą na jeszcze większe spadki. Rolnicy mają natomiast nadzieje na podwyżki, ale rzadko udaje się im sprzedać pszenicę konsumpcyjną powyżej 600 złotych za

tonę. Jest to możliwe pod warunkiem, że zboże jest dobrej jakości. Tymczasem część zebranego ziarna ma parametry gorsze od określonych norm. Dlatego młyny wciąż chętnie kupują zboże importowane, którego zaletą jest zarówno lepsza jakość, jak i konkurencyjne w stosunku do krajowych ceny. Młyny liczą też na stopniowy spadek notowań rodzimego zboża z uwagi na niezłe zbiory, tylko niewiele niższe od bardzo dobrych ubiegłorocznych. Zaledwie w ciągu dwóch tygodni firmy skupujące zboże obniżyły ceny ziarna o 70 – 90 złotych za tonę. Teraz za pszenicę z nowych zbiorów nie chcą płacić więcej jak 550 – 580 złotych. Na rynku zbóż paszowych też bardzo duże rozbieżności cen. Stawki zależą od zaawansowania żniw w poszczególnych regionach. Sporadycznie pszenicę paszową można sprzedać po 600 złotych za tonę. Najczęściej oferty kupna są znacznie niższe. Również zdaniem analityków rynku rolnego, ceny powinny spaść. Szacuje się, że na skutek suszy w Polsce będzie tylko około 3 mln ton zbóż mniej niż w ubiegłym roku, a plony powinny sięgnąć 26 mln ton łącznie z kukurydzą. Mimo tych kłopotów zboże znika z pól, a kiedy znikną ostatnie kłosa zbóż, a ziemia przybierze brązowoczarny odcień, to znak, że czas już na dożynki. Tegoroczne Gminne Święto Plonów, na które starostowie dożynek Danuta Grygier i Henryk Kołodyński serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców naszej Gminy, odbędzie się w niedzielę 7 września w Bolesławicach na specjalnie przygotowanym placu obok boiska sportowego. Po mszy polowej w intencji rol-

Witaj, szkoło!

Te słowa ciężko przechodzą przez gardło. Trzeba przywitać się z klasówkami, kartkówkami, z zaproszeniem: „do tablicy przyjdzie...”, ale też z koleżankami, kolegami z klasy, z dyskotekami szkolnymi i innymi radościami. Zamiast narzekać: „znowu szkoła...” cieszymy się każdą wolną chwilą, każdą przerwą.

Na przerwie śmieje się, opowiada jak było w Paryżu, na Mazurach, nad morzem, czy w górach. Wraz z początkiem roku szkolnego, uczymy się nie tylko matematyki czy polskiego. Ale przede wszystkim trzeba się nauczyć odnajdywania dobrych stron. Zaczyna się szkoła? Pomyśl o spotkaniu z koleżankami i kolegami. Klasówka? Lepiej mieć to już za sobą, niż ciągle ją przekładać. Przy pozytywnym myśleniu wszystko wydaje się bardziej kolorowe, weselsze, a co za tym stoi – ciekawsze. Z takim myśleniem dużo łatwiej jest przeżyć te 10 kolejnych miesięcy nauki!

1 września to dla niektórych nowo „upieczonych” uczniów szczególny dzień. W końcu przechodzą do całkiem nowego i mało znanego dla nich środowiska. Tu nie ma misiów, klocków czy lalek. Jest tu natomiast dużo książek i o wiele więcej nauki. W zerówce co prawda poznawali już litery, ale była to raczej forma zabawy. W pierwszej klasie natomiast uczyć się pisać, czytać i liczyć. W drugiej tabliczka mnożenia. I z każdym nowym rokiem szkolnym materiał do nauki poszerza się. Ale też nasz umysł jest bardziej „chłonny” na nowe wiadomości. A jeśli komuś wyjątkowo nie wychodzi pozytywne myślenie, to pozostaje mu tylko odliczanie dni do następnych wakacji.

Redakcja

ników, wszyscy chętni będą mogli podziwiać tańce i pieśni zespołów ludowych w tym występy znanego już mieszkańcom Kobylnicy Ukraińskiego zespołu „Witrohon” z Białego Boru. Wystąpią też cheerleaderki „Energia Czarni”, Słupska Grupa Baletowa „Arabeski” oraz pary taneczne z klubu „Paktan” w Słupsku. Zespoły młodzieżowe dadzą pokaz tańca Break Dance. Rozstrzygnięte zostaną konkursy wieńców i chlebów dożynkowych oraz zostaną wręczone nagrody zwycięzcom konkursu „Piękna wieś”. Nie zabraknie też pokazów sportowych. Skoki spadochronowe, motolotnie, latające modele samolotów, tresura psów służb mundurowych, wschodnie sztuki walki, w tym boks tajski i judo oraz przejażdżki quadami i koframi mają uatrakcyjnić dożynkowy wieczór do czasu, gdy na scenie pojawi się gwiazda wieczoru. Gwiazdą wieczoru będzie... I to jest właśnie niespodzianka! Organizatorzy zapewniają, że będzie to powszechnie znany i lubiany zespół, który porwać ma wszystkich do wspólnej zabawy. Zatem atrakcji dla młodszych i starszych podczas tegorocznych dożynek nie zabraknie. Serdecznie zapraszamy.

Tomasz Włodkowski

„ORLIK” W KWAKOWIE

Okolo 1200 gmin w kraju pragnie uczestniczyć w programie „Moje Boisko Orlik - 2012”. W ramach każdego projektu planowana jest budowa dwóch boisk: piłkarskiego i wielofunkcyjnego oraz zaplecza. W 2012 roku przynajmniej jeden Orlik powinien być w każdej gminie. Razem - 2012 boisk - wynika z planów rządu. Prym w tym przedsięwzięciu wiedzie województwo pomorskie. Także nasza Gmina przystąpiła do tego programu.

Nowe boisko powstaje na placu naprzeciw szkoły podstawowej w Kwakowie. Ruszyły już prace ziemne. Potrwają do końca listopada. Budowany jest tu nowoczesny kompleks sportowy. Będzie się składał z dwóch boisk - jednego piłkarskiego o wymiarach 30 na 62 m ze sztuczną trawą oraz wielofunkcyjnego boiska o wymiarach 18 na 32 m o nawierzchni poliuretanowej do piłki koszykowej i siatkowej. Boiska będą ogrodzone do wysokości 4 m. Kompleks sportowy zostanie wyposażony w kontenery socjalne, a całość będzie oświetlona. Prace budowlane o wartości 1.149.874,25 zł wykonuje firma „Kaszub” z Kiełpina. W dalszej kolejności przewidziana jest modernizacja boiska wraz z zapleczem w Kobylnicy oraz budowa szatni dla piłkarzy w Kończewie.

Red.



AUTOBUS DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Osoby niepełnosprawne z terenu naszej Gminy, uczęszczające do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, wymagające szczególnej troski i preferencji, będą mogły od października tego roku dojeżdżać do szkół oraz na imprezy turystyczno - kulturalne nowo zakupionym i odpowiednio przystosowanym autobusem. Dwudziestoosobowy autobus zakupiony został za kwotę 424 865 zł. ze środków budżetowych Gminy oraz ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu pilotażowego pod nazwą: „Uczeń na wsi - pomoc w zdobyciu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące gminy wiejskie”. Przetarg na dostawę autobusu wygrała „Kapena” S.A. z siedzibą we Włynkówku, a jego użytkownikiem będzie Gminny Zespół Ekonomiczno - Administracyjno - Gospodarczy Szkół w Kobylnicy.

TW

Jeszcze raz o przyłączeniu Kobylnicy do Słupska

Prezydentowi Słupska zamarzyło się (pisałem o tym wcześniej) uczynić z zarządzającego przez siebie miasta mocarstwo. Nie ekonomiczne, bo na to przede wszystkim brak funduszy i pomysłów, ale terytorialne. Postanowił przyłączyć do Słupska Kobylnicę i kilka jeszcze miejscowości z Gminy Kobylnica i Gminy Słupsk. Okres, w którym pomysłodawca tego projektu zaczął uzewnętrzniać swoje przemyślenia może sugerować, iż nastąpiło to podczas próby podsumowania swej dotychczasowej działalności. Osiągnięcia nie okazały się chyba zbyt efektowne, a wybory samorządowe zbliżają się nieuchronnie. Postanowił więc zaskoczyć czymś elektorat i zyskać jego uznanie, a tym samym utrzymać władzę. Nie licząc się z opiniami mieszkańców, a ci w zdecydowanej większości są przeciw, nie widzą bowiem w przyłączeniu żadnych korzyści ani dla siebie, ani dla mieszkańców Słupska. Konieczność terytorialnego rozszerzenia prezydent uzasadnia potrzebą prowadzenia skoordynowanej polityki rozwoju przestrzennego i rozwoju infrastruktury. Mami wizją rozwoju i budowy na pozyskanych terenach zakładów produkcyjnych, usługowych i handlowych, w których mieszkańcy powiększonego miasta znajdą pracę. Tereny, jakie zamarzył sobie przyłączyć do Słupska mogą sugerować, że postanowił wznieść co najmniej kosmodrom, lotnisko międzynarodowe, tor formuły 1, kilkadziesiąt szkół i przedszkoli, setki bloków komunalnych oraz bulwary po obu stronach Kamieniczki w Kobylnicy i Słupi w Gminie Słupsk. Tylko taki rozmach inwestycyjny mógłby uzasadniać potrzebę rozszerzenia Słupska o zabiegane tereny. Tymczasem blok komunalny w Słupsku budowany jest jeden na kilka lub kilkanaście lat. Przy takim tempie obecnych terenów na ich budowę wystarczy na tysiąclecia. Co zyskają na rozszerzeniu Słupska jego mieszkańcy? Oprócz wątpliwej satysfakcji - nic. Co tracą? Też nic. Co zyskają mieszkańcy planowanych do włączenia miejscowości? Nic. Będą mieszkańcami peryferyjnej części miasta jak niegdyś Ryczewo. Co tracą? Dużo. Tracą szkoły, biblioteki, remizy strażackie i poczucie bezpieczeństwa. Tracą też poczucie więzi ze społecznością gminną i instytucjami publicznymi gdzie jako petenci są rozpoznawalni z imienia i nazwiska, nie są anonimowymi osobami. Tracą też mieszkańcy okrojonej gminy, bowiem ranga i znaczenie dziś prężnie rozwijającej się Gminy Kobylnica zmaleje, a jej niezależność finansowa bez Bolesławic, Łosina i Kobylnicy ograniczona zostałaby w sposób drastyczny, być może nawet skutkująca brakiem możliwości samodzielnego funkcjonowania pozostałego okrojonego obszaru. Czy zatem gra i całe to zamieszanie warte jest świeczki? Czy mieszkańcy Słupska w imię wątpliwych korzyści i bałamutnych obietnic powinni popierać pomysł prezydenta? Myślę, że rozsadek zwycięży.

Tomasz Włodkowski

Rada Miejska w Słupsku podjęła 25 czerwca 2008 r. Uchwałę Nr XXIV w sprawie zmiany granic miasta Słupska następującej treści:

§ 1

Rada Miejska w Słupsku upoważnia Prezydenta Miasta Słupska do opracowania analizy skutków społecznych, ekonomiczno - gospodarczych i prawnych z prognozą do 2015 roku wynikających z zamiaru poszerzenia granic miasta Słupska.

§ 2

Prezydent Miasta Słupska przygotowuje projekt zmiany granic miasta Słupska z dokładnym oznaczeniem włączanego obszaru oraz projekt uchwały Rady Miejskiej w Słupsku o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami Słupska w sprawie zmiany granic Miasta Słupska.

§ 3

1. Rada Miejska w Słupsku upoważnia Prezydenta Miasta Słupska i Przewodniczącego Rady Miejskiej do przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami władz Gminy Kobylnica i Gminy Słupsk w sprawie zmiany granic miasta Słupska.

2. Celem rozmów jest przedstawienie uzasadnienia zmiany granic miasta Słupska, w tym korzyści, jakie zmiana granic przyniesie mieszkańcom Gminy Kobylnica i Gminy Słupsk.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Słupska.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku
Zdzisław Sołowin

Będzie jaśniej na Osiedlu Kwiatowym

Rozpoczęte zostały prace związane z wykonaniem oświetlenia drogowego na Osiedlu Kwiatowym w Kobylnicy. 21 słupów oświetleniowych postawionych zostanie na ulicy Kwiatowej, Makowej i Różanej. Wybudowane już zostały betonowe podstawy pod słupy. Obecnie układany jest kabel zasilający oraz instalowane są szafki wraz z kablem sterującym. Roboty oświetleniowe wykonuje wyłoniony z przetargu Zakład Elektroinstalacyjny „Eltom” ze Słupska. Koszt tych prac wyniesie 80.000 zł.

Red.



ZBUDUJĄ DROGĘ DO SŁONOWIC

Trwają prace związane z modernizacją drogi transportu rolnego ze Słonowic w kierunku Kończewa na odcinku 1500 m. Prace drogowe wykonuje firma „Wakoz” z Luzina oraz przedsiębiorstwo „Akma” z miejscowości Zaleskie. Droga będzie miała ułożoną na podsypce piaskowej nawierzchnię z kruszywa betonowego o grubości 20 cm. Koszt tych prac wyniesie 119.500 zł. i znacznie skróci dojazd ze stacji kolejowej do Słonowic.

Red.



Ruszyła budowa obwodnicy



Na tę inwestycję mieszkańcy Słupska i naszej Gminy czekali od niemal dwudziestu lat.

Pierwsze maszyny budowlane wjechały już na plac budowy. Obwodnica Słupska ominie miasto od południa. Będzie miała cztery węzły komunikacyjne w Reblinie, Kobylnicy, Głobinie i Redzikowie. Obwodnica będzie miała standard trasy ekspresowej z drogami serwisowymi, wiaduktami, mostem nad rzeką Słupią oraz przejściami dla zwierząt. Będzie też częścią ekspresowej drogi S6 Szczecin-Gdańsk. Inwestycja ma kosztować 351 milionów zło-

nych. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku podpisała już umowę na budowę ekspresowej trasy. Przetarg wygrało konsorcjum firm Strabag i Wakoz. Według zapewnień Generalnej Dyrekcji po raz pierwszy obwodnicą będzie można przejechać we wrześniu 2010 roku. Uroczyste rozpoczęcie budowy z udziałem Ministra Infrastruktury, Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad władz samorządowych i administracyjnych województwa pomorskiego odbędzie się 11 września.

Red.

WYREMONTUJĄ MIESZKANIA



Ogłoszony został przetarg na remont budynku komunalnego w Płaszewie. W pierwszym etapie remont obejmie parter budynku. Zostaną tu wydzielone dwa mieszkania. Jedno o pow. 38,3 m² z kuchnią, jadalnią, łazienką, pokojem mieszkalnym i przedpokojem, zostanie przeznaczone dla osoby niepełnosprawnej. Drugie mieszkanie rodzinne o pow. 46,4 m² składać się będzie z kuchni z jadalnią, łazienki, pokoju mieszkalnego, spiżarni i przedsiionka. W drugim etapie remontu nastąpi przebudowa poddasza z dobudową klatki schodowej z jednym mieszkaniem o pow. 75m².

Red.

NOWE NAWIERZCHNIE ULIC

Nową nawierzchnię asfaltową otrzyma ul. Wichrowa w Łosinie. Asfalt zostanie położony na odcinku o długości 500 m. na obszarze zabudowanym. Prace, które wykonywać będzie Spółka „Wiking” z Bytowa, polegać będą na ułożeniu warstwy profilowo – wiążącej z masy asfaltowo – betonowej o grubości 3 cm. Powierzchnia tej warstwy zostanie utrwalona emulsją asfaltową z grysem kamiennym. Koszt tych prac wyniesie 60.000 zł. Ta technologia powierzchniowego utrwalenia nawierzchni jest stosowana po raz pierwszy na naszych drogach gminnych. Tą samą technologią i przez tą samą firmę zostanie wykonana nawierzchnia ul. Głównej w Widzinie na odcinku 120 m. Koszty tych robót wyniosą 20.000 zł



Red.

Wiatraki się kręcą - prąd już płynie



Z końcem lipca 24 turbiny wiatrowe Farmy Zajączkowo Wind Farm, będącej wspólnym przedsięwzięciem dwóch japońskich firm z branży energetycznej – Mitsui i J-Power, zakończyły testy swoich siłowni. Przeszłość wiatraków spowodowany był brakiem stosownych zezwoleń z Urzędu Nadzoru Budownictwa przy starostwie słupskim. Farma otrzymała je 27 sierpnia i w tym dniu wiatraki ruszyły. Łączna moc siłowni wynosi 48 MW, a roczna produkcja energii ma wynieść 107 GWh. Całość wytworzonej energii będzie sprzedawana Koncernowi Energetycznemu „Energia”. 10 września na uroczyste otwarcie Farmy przyjedzie Ambasador Japonii Ryuichi Tanabe oraz przedstawiciele zarządu firm Mitsui i J-Power.

TW

RUSZYŁA BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ

Koszt ponad 6 mln euro do końca 2009 r. w dziesięciu miejscowościach Gminy Kobylnica powstanie kanalizacja sanitarna. Ponad połowę inwestycji sfinansuje unijny Fundusz Spójności.

14 lipca rozpoczęły pierwsze prace związane z budową kanalizacji firmy Ekowodrol z Koszalina i Hydrogeobudowa ze Sławna. Roboty ruszyły pełną „parą” w Komilowie, Żelkach i Żelkówku. Opóźnienie z rozpoczęciem prac związane było z oczekiwaniem na decyzję pozwolenia na budowę ze starostwa słupskiego. Wykonawcy przewidują zakończenie układania głównych ciągów w tych miejscowościach do końca października. Oczekują też na dalsze zezwolenia na budowę w Kruszynie, Kwakowie, Lubuniu, Zajączkowie, Łosinie, Sierakowie i Kończewie. Realizacja inwestycji spowoduje, że ścieki

z powyższych miejscowości Gminy Kobylnica skierowane będą systemem kanalizacji tłocznej do istniejącej, wysokoefektywnej oczyszczalni ścieków w Słupsku. Pozwoli to na odłączenie lokalnych, nieefektywnych oczyszczalni, lepszą redukcję zanieczyszczeń, w tym także dodatkowe oczyszczenie tych ścieków ze związków azotu i fosforu. Wpłynie to korzystnie na zmniejszenie zjawisk eutrofizacji wód rzeki Słupi i jej dopływów stanowiących siedlisko ryb łososiowatych oraz wód przybrzeżnych Morza Bałtyckiego. Ponadto zostaną stworzone warunki rozwoju gospodarki lokalnej. Poprzez poprawę warunków sanitarnych i higienicznych podniesie się atrakcyjność terenu dla inwestorów, a wraz z poprawą jakości życia podniesione zostaną turystyczne walory regionu.

TW



ĆWICZĄ MIĘŚNIE

Zespół Szkół Samorządowych w Kobylnicy wzbogacił się o nową siłownię do ćwiczeń fizycznych. Sala wyposażona została w pełni profesjonalny sprzęt umożliwiający prowadzenie treningu siłowego kształtującego mięśnie i poprawiającego wydolność organizmu. Warta podkreślenia jest tu inicjatywa Krzysztofa Czarneckiego radnego Gminy Kobylnica – pomysłodawcy utworzenia siłowni i zarazem producenta urządzeń do ćwiczeń siłowych oraz dyrektora GZEAGS-u Witolda Stecha, który wygospodarował w szkolnej hali sportowej odpowiednie pomieszczenie i zadysponował fundusze na zakup sprzętu



W estetycznej sali do ćwiczeń kształtujących siłę zajęcia prowadzi Krzysztof Czarnecki, pasjonat sportu siłowego, posiadający uprawnienia trenerskie do prowadzenia zajęć z kulturystyki i fitnessu. On też zajął się doborem specjalistycznego wyposażenia siłowni. Są tu ławeczki, suwnica, wyciągi, sztangi i sztangielki oraz cała masa różnego sprzętu doskonalącego wszystkie grupy mięśniowe. Miłośnicy kulturystyki zawiązali w czerwcu Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Słupia” w Kobylnicy, którego prezesem Zarządu został oczywiście Pan Czarnecki. Członkiem stowarzyszenia może zostać każdy, kto ukończył 14 rok życia. Górnego pułapu nie ma. Składka członkowska wynosi 50 zł miesięcznie, a zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.30 do 21.30.

TW

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Mieszkańcy okolic Słupska wyludniają kredyty z brytyjskich banków

Już co najmniej kilkanaście osób z okolic Słupska wzięło udział w procederze wyludniania kredytów w Wielkiej Brytanii. Policja ustaliła, że mężczyźni narodowości romskiej płacą mieszkańcom podślupskich wsi za to, że ci użyczają im swojej tożsamości i dokumentów do działalności przestępczej. „W zamian za tysiąc złotych grupa mężczyzn zawozi kilka osób autobusem do Anglii. Tam zakładają im konta na podstawie dowodów osobistych, a potem wyludniają z banków pieniądze” - opowiada jedna z mieszkanki Dębicy Kaszubskiej, która zetknęła się z taką propozycją. Romowie szukają osób niezamożnych, najlepiej bez majątku. Wyludniają pieniądze nie tylko z kont bankowych, ale podpisują też umowy z operatorami telefonii komórkowej, a także kupują na kredyt różne towary, które potem sprzedają. Wszystkie transakcje obciążają przywiezionych z okolic Słupska ludzi. Rzecznik słupskiej policji nadkomisarz Jacek Bujarski mówi, że proceder jest znany, a sprawa została już przekazana brytyjskiej policji.

Spragniony wina i piwka

Słupscy policjanci zatrzymali 53-letniego Henryka W. podejrzanego o włamanie do baru piwnego i kradzież kilku butelek wina i piwa. 20 sierpnia nad ranem dyżurny słupskiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do baru piwnego w Sycewicach. Policjanci, którzy przybyli na miejsce stwierdzili, że sprawca wybił szybę i ze środka baru ukradł 6 butelek wina białego i kilka puszek piwa. Policjanci szybko ustalili sprawcę. Został zatrzymany w swoim mieszkaniu. Okazało się, że część „łupu” już zdążył opróżnić. 53-latek był pijany, „wydmuchał” prawie 4 promile alkoholu. Osadzono go w policyjnym areszcie. Będzie mu przedstawiony zarzut. Za to przestępstwo grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Zderzenie dwóch samochodów

8 sierpnia przed południem na trasie Ściężnica - Wrząca doszło do zderzenia dwóch samochodów. Jak wstępnie ustalili policjanci na łuku wąskiej drogi pomiędzy Ściężnicą a Wrząca w czasie mijania doszło do bocznego zderzenia dwóch samochodów - Renault 19 i Daewoo Matiz. W wyniku tego zderzenia kierowca i pasażerka Matiza doznali obrażeń. 72-letnia kobieta złamała obojczyka a 71-letni kierowca urazu kręgosłupa. Natomiast 46-letni kierowca Renault 19 doznał stłuczenia mostka. Wszyscy po udzieleniu pomocy medycznej zostali zwolnieni do domów. Obecnie Policja wyjaśnia okoliczności i przyczyny wypadku.

TO BYŁY ĆWICZENIA!

Gaszenie pożaru, ewakuacja osób poszkodowanych, udzielenie pomocy przedmedycznej to zadania, z którymi musieli zmierzyć się strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku podczas inspekcji gotowości operacyjnej Jednostek Ratowniczo - Gaśniczych Nr 1 i Nr 2 w Słupsku.

Trzykrotnie wzywane były jednostki straży pożarnej do zdarzeń, jakie miały miejsce w naszej Gminie. 31 lipca o godz. 10.01 zostały zadysponowane jednostki do pozorowanego pożaru w opuszczonym budynku przy ul. Głównej 94 w Kobylnicy. „Palilo” się drugie piętro i poddasze dwukondygnacyjnego domu jednorodzinnego. Celem biorących udział w ćwiczeniach strażaków było ugaszenie pożaru i udzielenie pierwszej pomocy ewakuowanym z budynku osobom. Kolejne „poważne” zdarzenie miało miejsce 5 sierpnia o godz. 14.28 w Kobylnicy przy ul. Pocztowej. W wyniku „zderzenia” czołowego dwóch pojazdów, jeden z nich zapalił się. Poszkodowane zostały dwie osoby. Przybyłe na miejsce zdarzenia jednostki miały za zadanie ugaszenie płonącego samochodu i wydobywanie rannych z drugiego auta. (Jedna z tych osób miała zakleszczone nogi) oraz udzielenia im pomocy przedmedycznej. Ponownie 7 sierpnia o godz. 9.02 wezwane zostały jednostki do pożaru zabudowań gospodarczych należących do opuszczonej posesji przy ul. Głównej 94 w Kobylnicy. Tym razem ćwiczenia prowadzone były w prawdzi-



wym ogniu. Przeznaczony do rozbiórki budynek gospodarczy został dla celów szkoleniowych specjalnie podpалony. Strażacy mieli za zadanie wynieść z płonącego budynku przebywające w nim osoby, udzielić im pierwszej pomocy i ugasić ogień. Tak wyglądały ćwiczenia jednostek straży pożarnej przeprowadzone w Kobylnicy. Ćwiczenia przebiegały sprawnie i wykazały profesjonalizm biorących w nich udział jednostek.

TW

Obchody Święta Policji w słupskiej komendzie

24 lipca słupscy policjanci obchodzili swoje święto. W tym dniu w siedzibie Komendy przy Al. 3-go Maja 1 odbyła się uroczysta akademicka, na której wielu słupskich policjantów i pracowników cywilnych zostało wyróżnionych odznaczeniami, awansami na wyższe stopnie, nagrodami pieniężnymi. Ponad 140 awansowało na wyższe stopnie policyjne we wszystkich korpusach. Wielu otrzymało nagrody pieniężne m.in. od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku i władz samorządowych naszego powiatu. Nagrody i awanse nie ominęły policjantów z posterunku w Kobylnicy. Nagrody pieniężne otrzymali sierżant Mariusz Sykuła, aspirant

sztabowy Piotr Żuliński, oraz awansowany na wyższy stopień aspirant Piotr Myśliński. Redakcja składa wszystkim policjantom i pracownikom cywilnym z Posterunku Policji w Kobylnicy z okazji ich święta życzenia wielu sukcesów zawodowych i w życiu osobistym. TW



Wyniki VIII Edycji Konkursu „Piękna Wieś”

Dobiegła końca VIII edycja konkursu „Piękna Wieś”. Celem tego konkursu jest wspieranie rozwoju wsi poprzez pobudzanie aktywności gospodarczej, kształtowanie ładu przestrzennego oraz pielęgnowanie środowiska naturalnego. Coroczny konkurs promuje także działania związane z zachowaniem tradycji oraz wzmacnianiem poczucia tożsamości lokalnej mieszkańców wsi. Ocenie podlegają: stan i estetyka budynków, estetyka siedliska, obiekty sanitarne, a zwłaszcza ich lokalizacja i zabezpieczenie, ogólny wygląd zagrody. Do konkursu obejmującego trzy kategorie budynków zgłoszono w tym roku tylko 4 posesje. Komisja konkursowa w składzie: Sekretarz Gminy Jan Plutowski, Skarbnik Gminy Izabela Hubert, przedstawiciel ODR Kazimierz Budziński oraz sołtysi Henryk Fiecek, Barbara Stępień, Romuald Weiwer, dokonała oceny zgłoszonych posesji i przyznała nagrody w następujących kategoriach:

Zagroda wiejska rolnicza

I miejsce – Pani *Grażyna Szczeń* - Kuleszewo 27

W tej kategorii do konkursu zgłoszono jedną zagrodę.

Zagroda wiejska nierolnicza

I miejsce - Państwo *Krystyna i Mirosław Podlasowie* – Łosino, ul. Nad Słupią 10

W tej kategorii do konkursu zgłoszono jedną posesję.

Budynek wielorodzinny

Przyznano dwa równorzędne I miejsca:

Wspólnota Mieszkaniowa

Blok Nr 23 – Kończewo, ul. Główna 23

Wspólnota Mieszkaniowa

Sportowa 7 - Sycewice, ul. Sportowa 7. W tej kategorii do konkursu zgłoszono dwa budynki wielorodzinne.

Wszystkim uczestnikom konkursu zostaną wręczone nagrody i dyplomy pamiątkowe 7 września 2008 r. podczas uroczystości dożynkowych w Bolesławicach.

Inf. własna



SOŁECKIE DOŻYNKI

Obchody święta plonów mają w Polsce długą historię i sięgają prawdopodobnie XVI wieku. Pierwsze dożynki organizowali dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. Dożynki gminne, powiatowe, parafialne itp. pojawiły się w okresie międzywojennym. Dzisiejsze święto plonów, to także uroczystość religijna, mieszkańcy wsi dziękują Bogu za zebrane plony. Do dziś przetrwały symbole i obrzędy związane z tym świętem. Nieodłącznym elementem dożynek pozostaje wieniec. Ten tradycyjny w kształcie korony, upleciony z czterech rodzajów zbóż coraz częściej jest zastępowany pomysłowymi stroikami i budowlami, które zachwycają misternym wykonaniem. Drugim niemniej ważnym elementem dożynkowej tradycji jest chleb pieczony z mąki uzyskanej z zebranych plonów. Dożynkową tradycję z powodzeniem kontynuują od wielu lat mieszkańcy Łosina i Zajączkowa, a ich organizatorem jest Rada Sołecka. W tym roku po mszy w intencji rolników, którą celebrował ks. Proboszcz Eugeniusz Łodyka, mieszkańcy zebrali się na placu zabaw w Łosinie, gdzie sołtys Leon Kiziukiewicz podzielił między nich otrzymany od starostów dożynek Anny Imiłkowskiej i Wojciecha Pozorskiego, chleb dożynkowy. Chleb z tegorocznych plonów upiekł Jan Dąbrowski, a przepiękny wieniec wykonały Lucyna Pozorska, Urszula Szablówińska, Anna Imiłkowska Anna Sztajnke i Agnieszka Spała. Wspólne biesiadowanie przy specjałach z grilla, przy którym napracowały się Panie Agnieszka Spała i Aneta Kałędek umilał zespół Kalinowscy – Band i bufet piwny. Nie zabrakło też domowego ciasta przygotowanego miejscowe gospodynie. Jednak prawdziwym kulinarnym hitem okazał się ufundowany przez Radę Sołecką pieczony prosiak. Przyrządzeniem tego smakołyku zajęła się restauracja „Europa Grill”. Koszty pieczenia zasponsorował Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy. Tańczono i bawiono się do późnych godzin nocnych, a prym w tej zabawie wiedli panowie i panie z koła OSP założonego przez Grzegorza Ferlina. Jak się dowiedzieliśmy skrót oznacza Osiedle Sympatycznych Pań i Panów. Rada Sołecka dziękuje Panu Julianowi Chojczykowi oraz wszystkim mieszkańcom za pomoc w organizacji dożynek.

TW



Festynowe lato

Letnie rodzinne festyny na stałe wpisały się do kalendarza imprez organizowanych na terenie Gminy Kobylnica. Organizują je rady sołeckie wspomagane przez Gminny Ośrodek Kultury, stowarzyszenia sportowe oraz samych mieszkańców. W sierpniu na festynach bawili się mieszkańcy Widzina, Kończewa, Wrzącej i Kwakowa. I choć nie zawsze dopisywała pogoda to były one wyśmienitą okazją do spędzenia kilku godzin na wspólnej zabawie dzieci, młodzieży i dorosłych.

Festynowe szaleństwo w sierpniu zaczęło się w pierwszą jego sobotę we Wrzącej. Piękna pogoda sprawiła, że na festyn tłumnie rodzinami przyszli nie tylko mieszkańcy Wrzącej, ale również pobliskich Słonowic. Festyn rozpoczął pokaz sprawności miejscowej ochotniczej straży pożarnej i młodzieżowych drużyn strażackich. Położenie przez strażaków „lekkiej piany” wywołało wielki entuzjazm wśród najmłodszych. Dla starszych dzieci czekały quady, konie oraz liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Wieczorem królowała już muzyka i tańce bawiono się doskonale przy muzyce zespołu „Kalinowski Band”, który swoje umiejętności prezentował na pozostałych festynach.

Loteria fantowa z kilkuset losami i z rowerem górskim w roli głównej, zawody strzeleckie, skok spadochronowy z motolotni, pokazy strażackie, liczne konkursy sprawnościowe to główne atrakcje festynu, na który licznie wraz z rodzinami przybyli mieszkańcy Widzina. Bawiono się doskonale, a dobry humor wspomagał ogródek piwny i obficie zaopatrzone bufet, w którym serwowano kielbaski i kaszanki z grilla, domowy smalec z ogórkiem oraz różnego rodzaju ciasta pieczone przez miejscowe gospodynie. Pod wieczór „parkietem” zawładnęli dorośli. Tańczono do rana.

W Kończewie festyn rozpoczął się turniejem piłki nożnej, w którym zmierzyły się drużyny „Granit” Kończewo, „Sokół” Kuleszewo i oldboje. Tę ostatnią drużynę reprezentowali byli piłkarze Granitu. Gra no systemem „każdy z każdym”, a nagrodą dla zwycięskiej drużyny (okazała się nią drużyna „Granitu”), była skrzynka piwa. Przejazdki konne, zabawy sportowe i konkursy wypełniły blok sportowo – rekreacyjny. Dzieciom jednak najbardziej podobał się skok spadochronowy z motolotni no i oczywiście loteria fantowa z szczęśliwymi losami. Całość w sposób profesjonalny prowadził Władysław Dykty. Festyn, którego dochód w całości przeznaczony został na rzecz Stowarzyszenia Sportowego „Granit” Kończewo, zakończył się zabawą taneczną.

Mimo braku słońca oraz padającego deszczu dobry humor towarzyszył mieszkańcom Kwakowa podczas rodzinnego, chyba już ostatniego tego lata festynu. Przygotowano wiele kulinarnych atrakcji. Były pierogi, naleśniki, słodkie wypieki no i oczywiście smakołyki z grilla. Dużym powodzeniem cieszyła się zarówno wśród dorosłych jak i u dzieci loteria fantowa. Loteryjne losy rozchodziły się niczym przysłowiowe bułeczki, ponieważ jak zapewniali organizatorzy, każdy los wygrał. Liczne konkursy sprawnościowe dla dzieci i dorosłych prowadzone przez instruktora GOK Panią Mariolę Kasprzak wypełniły czas w oczekiwaniu na zabawę taneczną, która rozpoczęła się tuż po zapadnięciu zmroku. Bawiono się do późnych godzin nocnych. Dochód z imprezy zasilił konto Stowarzyszenia Sportowego „Słupia” Kwakowo - współorganizatora festynu. **Tomasz Włodkowski**



Tej Wysokosc Ryba CZYLI PIKNIK Z IKRA

Pod takim hasłem odbyła się 9 sierpnia w sobotę na boisku sportowym w Kobylnicy impreza, której głównymi atrakcjami była ryba przyrządzana na dziesięć sposobów, pokaz letniej kolekcji morskiej oraz koncert zespołu Leszcze.

W minioną sobotę, za sprawą zorganizowanego z wielkim rozmachem festynu przez Wójta Gminy Kobylnica Leszka Kulińskiego i Gminny Ośrodek Kultury, Kobylnica stała się prawdziwą stolicą rybną Polski. Przygotowano bezpłatną degustację przekąsek z ryb oraz wieczorny koncert zespołu Leszcze. Nic też dziwnego, że już od początkowych godzin imprezy trudno było znaleźć miejsca parkingowe. Kulinarnym gwoździem programu było ponad tysiąc litrów zupy rybnej, ugotowanej w gigantycznym garze oraz degustacja ryby po grecku, śledzia po Giżycku, w pomidorach, śmietanie, rolmopsów, pstrąga i łososia w galarecie i z rusztu. Wspaniałości te przygotowała firma „Jakubek” z Kobylnicy, a cała impreza sfinansowana została z unijnych funduszy w ramach programu wspierania Rybołówstwa (Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006”), wzmacnianego przez intensywną akcję promocyjną w mediach „Ryba wpływa na wszystko” oraz poprzez prezentację multimedialną zachęcającą do urozmaicenia swojego jadłospisu o potrawy rybne. Degustację przeprowadzono w przestronnym plenerowym namiocie, do którego ustawia się kilkusetosobowa kolejka. Mimo upływu godzin kolejka nie malała, cały czas przybywali nowi amatorzy rybnych przekąsek. Poza przekąskami z ryb, na festynie czynne były stoiska z piwem, przekąskami z grilla i lodami oraz z „nieśmiertelną” już watą cukrową. Oblegane przez dzieci plastikowe zjeżdżalnie przeżywały swoją drugą młodość. Można było też wziąć udział w licznych konkursach o tematyce rybnej. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz mody, prezentowany przez niezwykle zgrabne modelki z Krakowskiej Agencji Reklamowej AC Fashion & Promotion, oraz wybory złotej rybki, czyli najładniejszej dziewczyny festynu. Najpiękniejszą rybką wyłonioną spośród ośmiu zgłoszonych kandydatek, zdaniem jury i publiczności została Alicja Jopek, która od organizatorów otrzymała w nagrodę wieżę stereo. Tuż przed 21.00, przed okazałą sceną zaczęli gromadzić się fani Leszczów i ich wokalisty Macieja Miecznikowskiego. Zespół dla ponad dwutysięcznej publiczności, dał dwugodzinny koncert swoich najnowszych i dawnych przebojów. Wszystkim służbom mundurowym oraz sołtysowi Aleksandrowi Grygierowi i jego ekipie organizatorzy serdecznie dziękują za pomoc w organizacji imprezy. **Tomasz Włodkowski**



Demograficzny niż

Pogłębiający się z roku na rok niż demograficzny staje się coraz większym problemem dla polskich szkół. Zmniejszanie liczby klas w szkołach, zwolnienia nauczycieli lub całkowita likwidacja szkół i przedszkoli dotyczy wielu regionów kraju. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat sytuacja się nie zmieni.

Drastyczny spadek liczby urodzeń mamy już od połowy lat 80-tych, dlatego stale zmniejsza się liczebność przedszkolaków i uczniów we wszystkich typach szkół. Obecny rok szkolny jest kolejnym o mniejszej liczbie pierwszoklasistów w szkołach podstawowych, średnich i gimnazjach od poprzedniego. Gwałtowny spadek liczby uczniów dotknął zwłaszcza szkoły podstawowe. Przyczyniły się do tego procesy demograficzne i skrócenie cyklu kształcenia z 8 do 6 lat. Nadchodzące lata przyniosą dalsze zmniejszanie liczby dzieci zaczynających naukę. Oznacza to, że więcej uczniów będzie kończyć naukę w szkole podstawowej niż ją rozpoczynać. Tylko kandydatów na studia, czyli dziewiętnastolatków, jeszcze w tym roku będzie wielu, ale to już koniec boomu w szkolnictwie wyższym. Uczelnie podobnie jak szkoły będą zmuszone do reorganizacji ze względu na zmniejszającą się liczbę kandydatów. Niż demograficzny stał się poważnym problemem dla

dyrektorów placówek edukacyjnych i lokalnych samorządów. A jak sytuacja z niżem demograficznym przedstawia się w naszej Gminie? Za dobrze nie jest. W tym roku szkolnym naukę rozpocznie 1128 uczniów. O 112 uczniów mniej niż w roku ubiegłym. Spowoduje to przy tej samej liczbie zatrudnionych nauczycieli, zmniejszenie rządowej subwencji na każdego ucznia. Powstała finansowa „dziura” pokryta zostanie na pewno z budżetu Gminy. W gimnazjum w Kobylnicy naukę rozpocznie 280 uczniów, w tym 42 po raz pierwszy. Tylko 136 uczniów liczy gimnazjum w Sycewicach. Spośród nich 34 to uczniowie klas pierwszych. Szkołą o najmniejszej liczbie uczniów w Gminie jest podstawówka w Kwakowie. W nowym roku szkolnym uczęszczać będzie do niej 86 uczniów, w tym 21 pierwszaków i 16 maluchów z zerówki. Trochę więcej uczniów liczy szkoła w Kończewie. Tu naukę rozpocznie 122 uczniów. Do klasy pierwszej pomaszeruje 13 uczniów, a do zerówki 18. Niewiele więcej, bo 134 uczniów liczy szkoła w Słonowicach. Naukę w tej szkole podejmie 12 pierwszaków i 16 maluchów w zerówce. W nowym roku szkolnym najwięcej uczniów będzie uczyć się w szkole podstawowej w Kobylnicy. Uczęszcza do niej 214 uczniów. Do pierwszej klasy pójdzie tu 42, a do zerówki 33 uczniów. W Sycewicach podstawówka liczy 136 uczniów w tym 22 pierwszoklasistów i 13

maluchów z zerówki. Ale są też i dobre strony niżu. Mniejsza liczba uczniów w szkołach i klasach pozwala na położenie większego nacisku na rozwój ucznia, określenie jego predyspozycji i właściwej drogi edukacji, dostrzeganie przeżyć ucznia. Mała ilość uczniów w klasie daje też okazję do łatwiejszego przyswojenia norm życia w społeczności i pracy zespołowej oraz lepszego poznania zainteresowań i poglądów uczniów.

TW

DODATKOWY ANGIELSKI

W ramach programu operacyjnego „Kapitał ludzki”, Gmina Kobylnica jako partner projektu realizowanego przez Instytut Postępu Twórczego w Łodzi organizuje od września uczniom szkół z terenu naszej Gminy dodatkowe zajęcia z języka angielskiego. Nauka tego języka odbywać się będzie po lekcjach w dziewięciu grupach językowych dwa razy w tygodniu po dwie godziny lekcyjne. Dzieciom dojeżdżającym do szkoły zapewniony zostanie powrót do domu. Wszystkie koszty związane z organizacją dodatkowych lekcji z języka angielskiego ponosi Instytut z Łodzi.

Red.

WYMIANA MŁODZIEŻY

Każdego Roku w ramach współpracy z zaprzyjaźnionymi gminami i miastami nasza Gmina bierze udział w wymianie młodzieży. W ramach tej współpracy 40 dzieci z Gminy Kobylnica wyjechało w lipcu razem z opiekunami do zaprzyjaźnionego Kościeliska, gdzie w pięknym stylowym domku góralskim spędzili całe dwa tygodnie. Gospodarze zorganizowali dla nich szereg imprez sportowo-rekreacyjnych. Jednak największym powodzeniem cieszyły się piesze wycieczki w góry. Również w lipcu 40 osobowa grupa młodzieży wyjechała do Nowosielic w Gminie Zarszyn. (Bieszczady). W tej nowo zaprzyjaźnionej gminie nasza młodzież gościła po raz pierwszy. Spotkała się tu z serdecznym przyjęciem. Pobyt obfitował w liczne atrakcje, a wycieczki w bieszczadzka krainę dostarczyły masę wrażeń. Natomiast z rewizytą przyjechały do Kobylnicy dzieci z Dzianisza i Witowa z Gminy Kościelisko. Młodych Górali przywitała piękna słoneczna pogoda. Większość czasu spędzili na usteckiej plaży. W ramach wymiany międzynarodowej Kobylnica gościła w sierpniu młodzież z Łotwy. Również w tym samym miesiącu na zaproszenie burmistrzów z Valgi w Estonii i Valki na Łotwie przebywała młodzież z naszej Gminy. W trakcie zagranicznego pobytu brała udział w spotkaniach z miejscową młodzieżą, podczas których dyskutowano na temat demokracji w Europie i wkładu rodzinnej miejscowości i kraju w jej utrwalenie. Omawiano też udział młodzieży w procesie rozwoju demokracji i szerzenia wiedzy obywatelskiej. Wymiana młodzieży jest najlepszą formą na przełamanie istniejących barier czy stereotypów.

TW



BANK SPÓŁDZIELCZY W SŁAWNIE



FILIA W KOBYLNICY
UL. GŁÓWNA 59, TEL. 059 848 50 31
TEL. 059 848 50 31 TEL/FAX 059 848 50 32

OFERUJE:

- DEPOZYTY,
- RACHUNKI BIEŻĄCE,
- RACHUNKI POMOOCNICZE,
- RACHUNKI ROR,
- LOKATY STANDARDOWE,
- HOME BANKING,
- INTERNET BANKING
- LOKATĘ SGB I INNE,
- KREDYTY;
 - OBROTOWY,
 - PREFERENCYJNY,
 - WAKACYJNY 2008,

POLECA:

- GWARANCJE BANKOWE
- PEŁNĄ OBSŁUGĘ FUNDUSZY UNIJNYCH

Edukacyjna rewolucja

Sześciolatki do szkoły, języki na poziomie zaawansowanym oraz połączenie programu gimnazjum i liceum – takie zmiany wprowadzi MEN od 2009 r. Dziś poznaliśmy ostateczną wersję reformy.

W ciągu trzech lat wiek szkolny zostanie obniżony z siedmiu do sześciu lat. Oznacza to, że we wrześniu 2009 r. do pierwszych klas podstawówek pójdą dzieci urodzone w 2002 r. oraz część rocznika 2003 – konkretnie ci, których rodzice wyrażą na to zgodę. Bo właśnie rodzice sześciolatków będą decydować czy chcą posłać dziecko do pierwszej klasy, czy też zaczekać rok aż skończy siedem lat. W podjęciu tej decyzji ma pomóc specjalna opinia psychologa z przedszkola. Dlatego w okresie przejściowym trzy roczniki pierwszaków będą „przemieszane”, siedmiolatki z sześciolatkami. A w roku szkolnym 2012/13 do pierwszych klas pójdą już tylko i wyłącznie sześciolatki. Każda sala ma być podzielona na część dydaktyczną oraz, nie mniejszą od niej, rekreacyjną, w której nauka odbywać się będzie poprzez zabawę. Reforma zachęca też do zmniejszenia liczby sprawdzianów w podstawówce i oceniania uczniów za inne formy aktywności. Edukacja ma być dostosowana do wieku, a szkoła powinna zapewnić najmłodszym uczniom opiekę do godz. 17 jeżeli ich rodzice pracują zawodowo. Rok szkolny 2009/10 jest najkorzystniejszy dla wprowadzenia owych zmian gdyż sprzyja temu niż demograficzny. Właśnie w 2009 r. rocznik sześciolatków jest najmniej liczny. Do 2012 r. zerówki będą działać tak jak do tej pory, a później zostaną przekształcone w przedszkola. Najważniejszą nowością na wyższym szczeblu – w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych – jest złączenie podstawy programowej. Dotychczas nauka w liceum czy technikum była w dużym stopniu powtórką z gimnazjum, przerabiano się niemal ten

same materiał. Teraz ma się to zmienić. Cztery lata (całe gimnazjum i I klasa liceum) mają dać wiedzę ogólną, a w ostatnich dwóch latach uczniowie skupią się na wybranych przedmiotach. Duży nacisk zostanie położony na indywidualizację nauki. Uczniowie gimnazjów i szkół średnich, poza planowymi lekcjami wf, będą musieli wybrać dla siebie zajęcia dodatkowe ze specjalnej listy fakultetów sportowych i uczęszczać na nie dwie godziny w tygodniu. Nauczyciele już od pierwszej klasy szkoły podstawowej mają udostępniać uczniom szeroką gamę zajęć dodatkowych związanych z ich zainteresowaniami. W skutecznej nauce mają też pomóc nowe technologie. Już w pierwszych latach edukacji uczniowie mają mieć możliwość nauki z wykorzystaniem komputera i internetu, a w przyszłości planowane są takie rozwiązania jak e-podręczniki i inne multimedialne materiały dydaktyczne. Uczeń obowiązkowo ma się uczyć dwóch lub nawet trzech języków, z czego jeden – w liceum – na poziomie rozszerzonym. Szkoła ma wymagać i gwarantować skuteczne efekty nauki. I właśnie z efektów – a nie, jak dotąd, z procesu edukacji – ma być rozliczana. Jednocześnie ma być dla uczniów miejscem „bezpiecznym i przyjaznym”, gwarantować wsparcie i opiekuńczość. Kolejne z wyzwanię podjętych przez MEN to popularyzacja przedszkoli. Obecnie uczęszcza do nich mniej niż połowa polskich pięciolatków, zaś w ponad pięciuset gminach nie ma ani jednego przedszkola. MEN chce to zmienić, ułatwiając ich zakładanie szczególnie na wsiach. Dodatkowo rok 2008/09 będzie „rokiem przedszkolaka”. Ma to zachęcić rodziców by posyłali swoje pociechy do przedszkoli przynajmniej na rok przed rozpoczęciem nauki w podstawówce. Umożliwi to wyrównywanie szans na starcie późniejszej nauki w szkole.

Inf. własna

„Pierwszy dzwonek” dla dorosłych

Środkowopomorskie Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Tadeusza Kotarbińskiego w Słupsku, którego organem prowadzącym jest Gmina Miejska Słupsk - miasto na prawach powiatu, zachęca osoby dorosłe do podjęcia nauki w naszej, wyspecjalizowanej w tym zakresie placówce, w której od czternastu lat realizowana jest idea kształcenia przez całe życie. Centrum zajmuje się kształceniem, dokształcaniem i doskonaleniem zawodowym dorosłych w formach szkolnych i pozaszkolnych oraz organizowaniem kursów i szkoleń zawodowych. Obecnie Centrum prowadzi nabór na rok szkolny 2008/2009 do następujących typów szkół dla dorosłych:

- Dwuletniej szkoły policealnej w zawodach: technik administracji, technik informatyk, technik prac biurowych, technik obsługi turystycznej, technik hotelarstwa, technik usług kosmetycznych,
 - Dwu- i trzyletniego liceum ogólnokształcącego,
 - Trzyletniego technikum uzupełniającego w zawodach: technik mechanik, technik pojazdów samochodowych, technik handlowiec, technik technologii żywności, technik usług fryzjerskich.
- Centrum posiada dobrze wykształconą kadry, która ma doświadczenie w pracy z osobami dorosłymi. Na jakość procesu edukacyjnego wpływają także dobrze wyposażone specjalistyczne pracownie technologiczne, informatyczne, kosmetycznej, multimedialne i inne. Jest jedną z nielicznych placówek, w których nauka jest bezpłatna.

Centrum zaprasza do swojej siedziby w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 6 wszystkich dorosłych, którzy są zainteresowani podwyższeniem lub uzupełnieniem swojego wykształcenia i zdobyciem nowych umiejętności.

Inf. własna



Bajka prawie wojenna



*Gdy Turków za Bałkanem
twoje straszą spię
Gdy poselstwo paryskie
twoje stopy liże
Warszawa jedna twojej
mocy się urąga
Podnosi na cię rękę i koronę
ściąga,...*
A. Mickiewicz

Op naczytaliśmy się romantyków, naczytaliśmy i znowu jak przed laty wydaje nam się, że Ruski Miedwiediew to, za prozoproszenie, taki Kubuś Puchatek, któremu wystarczy „małe, co nieco”. Nasza, Ordonowa Reduta wciąż dymi. Cały świat nawołuje do pokoju, do zaprzestania bezsensownej walki, my chcemy jednak prowokować i drażnić. Do pokoju nawołuje mocarstwowy Waszyngton i Świątobliwy Watykan. Jakby na przekór całemu światu Zwierzchnik Polskich Sił Zbrojnych pobrzękując szabelką obwieszcza z Tbilisi, że Jesteśmy po to, żeby podjąć walkę, (że) Po raz pierwszy od dłuższego czasu nasi sąsiedzi pokazali twarz, którą znamy od setek lat. Ci sąsiedzi uważają, że narody wokół nich powinny im podlegać. My mówimy nie! Nie wiem czy Szanowny wypowiadał się w imieniu własnym, Polski, czy może całego pakietu NATO. Radzę jednak takie teksty wypowiadać po cichutku, póki „stary niedźwiedź mocno śpi”. Całe szczęście, że nawet Rosja nie traktuje tego poważnie, choć są już pierwsze skutki dyplomatycznych posunięć pana Prezydenta, bo Minister Spraw Zagranicznych Rosji odwołał szybko pla-

nowaną na wrzesień wizytę w Polsce. Jakby na potwierdzenie swych wielkomocarstwowych ambicji, Zwierzchnik Sił Zbrojnych odebrał był w Matki Boskiej Zielnej taką paradę wojskową, jaką oglądać było można ostatnio chyba za wczesnego Breżniewa na Placu Czerwonym, a pan Premier Tusk zaręczył autorytetem swoim, że militarnych zabawek na wypadek konfliktu jest ci u nas dostatek. Nie wiem czy pan Premier miał na uwadze również konflikt z Rosją, ale proszę pamiętać, że Rydz-Śmigły w 39' też zapewniał, że nie oddamy nawet guzika. Jakie konsekwencje niesie szarpanie za ogon śpiącego niedźwiedzia i o tym, że bezkarnie kindżałem się nie wymachuje, boleśnie przekonał się Micheil Saakaszwili, któremu szybko pokazano jego miejsce w szeregu. I co na to NATO? Ano NATO na to nic. Kilku przywódców stara się zagłaskać niedźwiedzia i prosi by raczył do swej gawry wrócić. Panie Prezydencie to nie ten Saakaszwili z „Czterech pancernych...”. Jego wojna to nie nasza wojna. Ten, Micheil Saakaszwili, wykorzystując dzień otwarcia igrzysk olimpijskich i wbrew wszelkim olimpijskim ideałom, rozpoczął interwencję zbrojną w Osetii. Polsce, która owcym pędem i na wyścigi uznała niepodległość Kosowa, bliżsi winni być Osetyńczycy ze swymi dążeniami do samo decydowania o sobie, choć w moim przekonaniu tendencje separatystyczne są dla narodów zgubne. Pan Prezydent w swym wizjonerskim uniesieniu przewidzieć raczył dalszą eskalację ruskich apetytów, twierdząc, że dzi-

sią Gruzja, jutro Ukraina a później może i czas na Jego kraj – Polskę”. Przy takim nastawieniu do wszelkich ruchów separatystycznych bardziej prawdopodobnym scenariuszem staje się jednak inna kolejność wydarzeń. Wczoraj Kosowo, dziś Osetia a jutro być może Śląsk Panie Prezydencie. Nic wtedy nie pomoże Pańskie głęboko konfrontacyjne przekonanie, że świat zachodni razem jest znacznie silniejszy od Rosji. Świat bowiem, jak Bóg, zawsze trzyma stronę silniejszych, a nie skrzywdzonych. Dobitnie dał temu wyraz nowy szef Rady Europejskiej Nicolas Sarkozy łasząc się do Chińczyków, olawszy wcześniej Dalajlamę. On też nie pojechał na wiec do Tbilisi, tylko do Rosji pertraktować z jej Prezydentem. Choć dzisiaj nikt za tow. Mołotowem nie nazwie nas już bękartem traktatu wersalskiego, to jednak jesteśmy dzieckiem z rozbitej rodziny. Nie powód to jednak, aby ziać wieczną nienawiścią do byłego starszego brata tylko dlatego, że w przeszłości parę razy obit nam mordę a matka historia go bardziej kochała. Gorzej, że ta nienawiść powoduje ślepa miłość do nowego brata. Temu, który nas adoptował gotowi byliśmy polskiego nieba przychylić dla jego antyrakietowej tarczy. Dobrze chociaż, że nie daliśmy ciała za darmo jak tego wcześniej chcieli bracia K.

Tadeusz Gawlik ladgaw@wp.pl

ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB...!

Jak się żenić, to z fantazją. Tak, aby nie tylko para młoda pamiętała dzień ślubu. Najwyraźniej właśnie w ten sposób podeszli do życia Celina Koniczuk i Wojciech Jaśkiewicz. Do kościoła w Kwakowie wybrali się piękną białą limuzyną w asyście bojowych wozów OSP.

O godzinie 16.00 w sobotę 31 sierpnia, z fasonem zajechały pod kościół strażackie wozy. W kościele nic się nie paliło. Paliło się natomiast do małżeńskiego szczęścia naczelnikowi OSP z Kruszyny Wojciechowi Jaśkiewiczowi, który postanowił pobrać się z mieszkanką tej samej wsi Celiną Koniczuk, a z racji swych wieloletnich związków z Ochotniczą Strażą Pożarną na ślubnym kobiercu zapragnął stanąć w mundurze. Takiego ślubu od wielu już lat nikt tu nie widział. To za sprawą strażaków. Dołożyli starań, by w każdym calu był to strażacki ślub. Państwo młodzi przywiezieni białą limuzyną, który poprzedzał wóz strażacki ochotników OSP Kruszyna. Pod kościół zajechały wozy strażackie z OSP Sierakowo i Lubuń z ubranymi na galowo strażakami, kolegami Pana Wojtka, którzy żegnali swojego członka ze stanu kawalerskiego wprowadzając go w związek małżeński z fantazją, głośno i w swoim stylu. Ślubu udzielił ks. Jacek Popławski Proboszcz Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Kwakowie. Przy dźwiękach toporków młodzi przeszli przez strażacki szpaler, były życzenia, kwiaty i pluszowy miś ubrany w mundur strażacki.

Młodzi małżonkowie są jeszcze studentami. Pani Celina studiuje w Wyższej Szkole Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi, a Pan Wojtek w Wyższej Szkole Biznesu Wiejskiego w Słupsku. Strażacką tradycję kontynuuje z pełnym powodzeniem, godnie zastępując ojca, który był wieloletnim strażakiem. Również członkiniami drużyny kobiecej w OSP Kruszyna były jego trzy siostry Mariola, Urszula i Iwona. Młodej Parze redakcja życzy wiele szczęścia na nowej drodze życia.



TW

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH



12 uczniów kończących gimnazja dostało stypendia Wójta Gminy Kobylnica. Absolwenci będą otrzymywać z budżetu Gminy stypendia w wysokości 200 zł.

Stypendia otrzymali ci uczniowie, którzy uzyskali średnią ocen końcoworocznych co najmniej 4.75, posiadają wzorowe za-

chowanie i kontynuują naukę w publicznych szkołach ponadgimnazjalnych kończących się egzaminem maturalnym. Do Urzędu Gminy wpłynęło 13 wniosków. Powołana komisja po ich zweryfikowaniu postanowiła przyznać stypendia 9 absolwentom z ZSS w Kobylnicy legitymującymi się następującymi wynikami: Aleksandra Świtek – 5.4, Bartosz Bylica – 5.33, Gabriela Sykuła 5.33, Joanna Skipor – 5.26, Paulina Sobczak – 5.2, Aleksandra Wojtaszek – 5.13, Katarzyna Wieczorek – 5.07, Marcin Gortat – 5.06, Sara Grabowska – 5.0 oraz 3 absolwentom z ZSS w Sycewicach: Agnieszka Bejowska – 5.0, Daria Ujma – 5.0, Daria Kołtun – 4.85. 22 sierpnia w Urzędzie Gminy Kobylnica Wójt Leszek Kuliński uroczyście podpisał umowy stypendialne z rodzicami wyróżnionych uczniów. *Iga Bekiesza*

Szkoły gotowe na przyjęcie uczniów

Malowanie ścian, bieżące remonty i naprawy instalacji to tylko niektóre ze zmian, do jakich przygotowują się w okresie letnim placówki w naszej Gminie przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Od września do czerwca w szkołach odbywają się lekcje i w tym czasie nie ma szans na przeprowadzenie większych remontów. Dopiero, gdy uczniowie rozpoczną wakacje można przystąpić do prac, od drobnych kosmetycznych poprawek do większych zmian. W Zespole Szkół Samorządowych w Kobylnicy zostały odmalowane wszystkie pomieszczenia lekcyjne. Środki na ten cel zostały uzyskane z wynajmu pomieszczeń szkoły dla potrzeb kobylnickiej filii Wyższej Szkoły Humanistyczno – Eko-

nomicznej w Łodzi. W pozostałych szkołach środkami własnymi przeprowadzono bieżące naprawy i remonty przygotowując wszystkie placówki oświatowe w Gminie do przyjęcia uczniów w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym. Od 18 do 28 września przeprowadzony zostanie przegląd obiektów szkolnych pod kątem warunków bezpieczeństwa, higieny nauki i pracy. Tak jak w roku ubiegłym Gminny Zespół Ekonomiczno – Administracyjno – Gospodarczy Szkół po raz kolejny będzie organizował i finansował dowóz do szkół na terenie Gminy i do Słupska zgłoszonym przez rodziców lub opiekunów niepełnosprawnym uczniom.

Inf. własna



Szkolna wyprawka

O tym, że kształcenie dziecka wcale nie należy do najtańszych przekonujemy się co roku podczas zakupów tak zwanej wyprawki szkolnej. Tym razem nie będzie inaczej. Ceny większości podręczników poszybowały w górę. Dziś za zakup książek, ćwiczeń, zeszytów i wszelkich niezbędnych szkolnych przyborów możemy zapłacić nawet blisko tysiąc złotych.

Z końcem dwóch miesięcy letniego wypoczynku rośnie ruch w księgarniach i hurtowniach rozprowadzających podręczniki szkolne. Na wielu rodziców może czekać niezbyt miła cenowa niespodzianka. Wyprawka dla ucznia pierwszej klasy szkoły podstawowej, w skład której wchodzi czytanka, podręczniki, ćwiczenia, wycinanka – w sumie piętnaście książek – to koszt przynajmniej 250 złotych. Do tego dochodzą koszty zeszytów, bloków, kredek, pisaków, farb i innych przyborów. Kiedyś to było nie do pomyślenia. Człowiek przecież też chodził do szkoły i wystarczyła jedna książka i zeszyt z jednego przedmiotu. Dziś dzieciak potrzebuje podręcznika, kilku ćwiczeń, czytanek, zeszytów. Pół biedy, jak ma się jedno dziecko. Rodzice dzieci szkół podstawowych nie mają jeszcze powodów do narzekań. Prawdziwe szaleństwa cenowe rozpoczynają się wraz z rozpoczęciem szkoły gimnazjalnej. Tu wartość wszystkich podręczników oraz ćwiczeń sięga nawet 400 – 450 złotych. Jak przyznają sami sprzedawcy najdroższe są te z języka angielskiego. Koszt książki do angielskiego waha się w granicach 50 – 100 złotych. Do tego dochodzi jeszcze cena ćwiczenia. Co mają zrobić rodzice, których nie stać na taki wydatek? W tym roku będzie kontynuowany rządowy program pomocy uczniom pod nazwą „Dofinansowanie zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne, naukę w klasach I-III szkoły podstawowej lub w klasach I-III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia – Wyprawka szkolna”. Pomoc na dofinansowanie zakupu podręczników będzie przysługiwać dzieciom tych rodzin, u których dochód na osobę nie przekracza 351 zł. Rząd szacuje, że dotacje trafią do 400 tys. uczniów. Na program ma być przeznaczony ponad 50 mln zł. W naszej Gminie taką pomoc otrzyma 108 dzieci. Pomoc finansowa przy zakupie podręczników do klasy zero wyniesie 70 zł., do klasy pierwszej 130 zł., do drugiej – 150 zł., a do trzeciej 170 zł. Wnioski o dofinansowanie przyjmowane będą do 10 września. Zwrot należnej kwoty nastąpi w szkole, do której uczęszcza uczeń, po udokumentowaniu zakupu.

TW

KOLEJNY HIPERMARKET W KOBYLNICY?

Z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na budowę centrum handlowego przy ul. Szczecińskiej zwróciła się do Wójta Gminy Kobylnica warszawska spółka „Trigonela”. Zamierza ona na terenie nie mniejszym niż 2 hektary wybudować centrum handlowe i usługowe wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Spółka reprezentuje kapitał austriacki. Pod koniec października ubiegłego roku zabiegała o zakup przeszło trzech hekta-

rów atrakcyjnie położonego gruntu komunalnego pod działalność handlową w Kędzierzynie Koźlu. Jednak przetarg na jego zakup przegrała, bo konkurencja zaoferowała za ten teren przeszło 18 milionów złotych. W Kobylnicy odkupiła teren od właściciela prywatnego, za cenę prawie o połowę niższą od tej, o którą szło w Kędzierzynie Koźlu. Na razie nie wiadomo, jakiej sieci handlowej obiekt powstanie na kupionej przez nią działce. *Inf. własna*

POSYPIĄ SIĘ MANDATY



Będzie bezpieczniej na drogach. Osiem nowych słupów na fotoradary stanęło w gminach Słupsk i Kobylnica. Znajdują się w miejscach, gdzie najczęściej dochodziło do wypadków i potrażeń pieszych.

Investycję zrealizowały wspólnie Gmina Wiejska Słupsk i Kobylnica. Pierwsze osiem specjalnych słupów produkcji niemieckiej w Kruszynie, Kwakowie, Łosinie, Sycewicach, Redzikowie, Siemianicach, Bydlinie i Głobinie. Będą w nich umieszczane rotacyjnie dwa nowoczesne fotoradary. Po równo złożyły

się na nie gminy Słupsk i Kobylnica. Ich nowoczesność polega na tym, że mogą działać w każdych warunkach o każdej porze dnia i nocy, a zdjęcia są bardzo wysokiej jakości. Poza tym mogą być zasilane z sieci energetycznej, akumulatorami oraz bateriami słonecznymi. Fotoradary znajdują się przy szkołach, przystankach i przejściach dla pieszych. Wyglądem wyraźnie różnią się od policyjnych fotoradarów. Nie sposób też stwierdzić, czy w środku w danej chwili znajduje się urządzenie rejestrujące wykroczenia. Kolejne słupy pomiarowe staną w przyszłym roku w Bolesławicach i Kobylnicy. Dodatkowo gminy mają dwa fotoradary przenośne, które już dziś dokumentują około czterech tysięcy wykroczeń w miesiącu. Komendant Straży Gminnej Janusz Kramek mówi, że jest przygotowany na większą liczbę mandatów, ale liczy też na prewencyjny skutek postawienia słupów pomiarowych. To nie koniec złych wiadomości dla piratów drogowych z okolic Słupska. Lada dzień miejscowa drogówka otrzyma nowy wideoradar. *TW*

WKU w okolicach Słupska szuka aż 4 tysięcy osób unikających służby wojskowej

Z roku na rok rośnie liczba osób uchylających się od służby wojskowej. Tylko w tym roku Wojskowa Komenda Uzupełnień skierowała do prokuratury ponad 130 zawiadomień o popełnieniu przestępstw przez poborowych, którzy unikają zasadniczej służby wojskowej. Rośnie też liczba spraw kierowanych przez armię do prokuratury w Słupsku, która prowadzi coraz więcej spraw związanych z unikaniem służby wojskowej. Część poborowych wyjeżdża do pracy za granicę i ukrywa się przed Wojskową Komendą Uzupełnień. Grozi im za to nawet do trzech lat więzienia. WKU zapowiada, że nie zrezygnuje ze ścigania poborowych nawet po likwidacji służby zasadniczej. Wyrok sądu nie zwalnia jednak poborowego z odbycia służby wojskowej. Prokuratura może ścigać taką osobę do czasu przedawnienia się przestępstwa, czyli przez dziesięć lat. *Red.*

NOWE SKLEPY W KOBYLNICY



Bez większego rozgłosu 28 lipca ponownie otwarty został w Kobylnicy przy ul. Głównej 2F salon meblowy Empe Meble. W przestronnych pomieszczeniach adaptowanego na ten cel budynku oferowane są klientom gustowne meble wypoczynkowe skrzyniowe, w tym meble salonowe, jadalnie i sypialnie. Jest to na razie drugi po galerii mebli Flair salon meblowy w Kobylnicy. Trzeci z meblami kuchennymi i tapicerowanymi szykowany jest przy ul. Głównej tuż obok Urzędu Gminy. Swoją sklep na tej ulicy otwiera też Żabka, należąca do sieci niewielkich

przedsiębiorstwami umożliwiającymi klientom drobne zakupy spożywcze. Ich logo to - zielona żabka na żółtym, półeliptycznym tle. Centrala sieci mieści się w Poznaniu. Po Biedronce, która od 1 sierpnia konkuruje z miejscowymi sklepami, będzie drugim większym samoobsługowym sklepem. Mile swoich klientów zaskoczył nowy sklep państwa Kuźniarów przy ul. Głównej 12, prezentujący w przestronnym pomieszczeniu sklepowym szeroką gamę artykułów spożywczych, wędliniarskich i garmazeryjnych. Podczas uroczystego otwarcia sklepu, Państwo Kuźniarowie otrzymali od Wójta Leszka Kulińskiego pamiątkowy grawerton z życzeniami wszelkich sukcesów zawodowych i osobistych. *TW*



ŹRÓDLANA WODA

Studnie wiejskie, obwarowane cembrowiną z żurawiem lub kołowrotem dawno już znikły z sielskiego krajobrazu. W pamięci pozostał tylko chłodny smak czerpanej z niej wody. Różny to był smak i kolor. Czasem woda miała posmak żelaza, a kolor jak herbata. Najsmaczniejsza była jednak ze studni, w której biło źródło. W ogóle woda źródłana zachowuje swój niepowtarzalny smak i skład. Z oczywistych powodów wszyscy chcemy pić świeżą wodę prosto ze źródła. Źródła wód mineralnych biją w całej Polsce. Na lecznicze wody natrafia się nawet w miejscowościach niebędącymi uzdrowiskami. Dzisiaj nikogo nie dziwi widok ludzi czerpiących wodę prosto ze źródła. Także u nas w Gminie jest takie źródło, z którego ludzie czerpią wodę. Znajduje się ono na przy szosie, naprzeciwko szkoły w Kwakowie. O właściwościach leczniczych tej wody nic konkretnego nie wiadomo. Dlatego lepiej pić ją po przygotowaniu.

TW



KULINARIA

GRZYBOWE SMAKOŁYKI

Omlet z kurkami

Składniki:

Ciasto:

12 jajek, 1/3 szklanki mleka,
4 łyżki natki pietruszki, sól, pieprz;

do smażenia: 3 łyżki masła

Nadzienie

50 dag świeżych kurek,

10 dag wędzonego boczek, 2 łyżki
masła, 2 cebule (15 dag), sól

Wykonanie:

Przygotować nadzienie: grzyby dokładnie oczyścić, umyć i osuszyć na ściereczce. Cebule obrać, opłukać i drobno posiekać. Boczek pokroić w wąskie paski. Na patelni rozgrzać masło i smażyć boczek z cebulą 5 min, a następnie dodać grzyby, posolić i, często mieszając, smażyć następne 10 min. Przygotować ciasto: do miski wbić jajka, wlać mleko i mocno roztrzepać. Doprawić solą i pieprzem. Dodać natkę pietruszki i smażyć kolejno omlety z obu stron. Omlety napełnić grzybami. Podawać gorące i przybrane natką pietruszki. (4 porcje)

Zupa z gąsek

Składniki:

Warzywa: marchew, pietruszka, seler i por (tylko biały koniec), 1 kg gąsek, 1 jajko, 2 łyżki masła, 0,5 szklanki mąki, 100 ml śmietany, sól, pieprz.

Wykonanie:

1. Marchew, pietruszkę i seler zetrzeć na tarce o dużych otworach. Por pokroić w talarki. Wszystkie warzywa podsmażyć w garnku na 1,5 łyżki masła, wlać wodę (około 2 l), posolić i dodać pieprz.
2. Z jajka, mąki i 0,5 łyżki masła zrobić twarde ciasto i zrobić zacierkę (mniej wprawnym amatorom dobrej kuchni, możemy polecić fabryczny drobny makaron zacierkowy dostępny w sklepach w dość dużym wyborze).
3. Do gotującego się bulionu z warzyw, wrzucić oczyszczone i starannie umyte pod bieżącą wodą, pokrojone (niezbyt drobno) gąski, gotować 40 min.
4. Wsypać zacierkę, gotować jeszcze około 7-10 min (a w przypadku gotowej zacierki, zgodnie z instrukcją na opakowaniu). Zdjąć z ognia, zaprawić śmietaną.

Rydzę w cieście piwnym

Składniki na 4 porcje:

25 dag rydzów równej wielkości (najlepiej małe), 1 jajko 2-3 łyżki piwa, mąka pszenna, olej do głębokiego smażenia

Etapy przygotowania:

Jajko, piwo i mąkę rozrobić na ciasto typu naleśnikowego, ale zrobić bardziej gęste, osolić. Umyte rydze maczać w przygotowanym cieście i smażyć na oleju na złoty kolor. Podawać ciepłe. Najlepiej smakują z sosem borówkowym (1 twarożek homogenizowany, 2 łyżki majonezu, 2 łyżeczki posiekanej natki pietruszki, łyżka świeżych zmiksowanych borówek lub konfitura)

Polecam i życzę smacznego!

H.Ś.

Ziołowe pomysły

Nawet niewprawni kucharze samodzielnie przygotowują aromatyczne oleje i octy, które mogą być wykorzystywane do przyprawiania sałatek i marynat.

Do wyparzonej, najlepiej ozdobnej butelki wystarczy włożyć gałązkę lub dwie wybranego zioła, całość zalać do pełna oliwą lub octem, po czym dokładnie zakorkować i odstawić, co najmniej na miesiąc. Do octu najczęściej dodaje się estragon, a także koper i majeranek. Do oliwy - rozmaryn, bazylię, majeranek lub macierzankę. Tak przygotowane aromatyczne octy i oliwy są doskonałym dodatkiem do sosów i sałatek.

Niezwykle smaczne są również ziołowe masła, których wykonanie nie powinno nastęrczać trudności. Samodzielnie przygotowane masło estragonowe (dwie łyżki posiekanych ziół na 3 dag masła) będzie znakomitym dodatkiem do potraw z kurczaka.

Z ziół można też zrobić różne popularne mieszanki, np. niezwykle aromatyczne zioła prowansalskie, składające się z rozmarynu, bazylii, tymianku, szałwii, mięty pieprzowej, cząbrku, lebiodki i majeranku. Mieszanka jest niezastąpiona przy doprawianiu mięs mielonych, sosów, do zup, sałatek i twarogów. Przygotowana samodzielnie z pewnością przewyższy aromatem zioła ze sklepu.

HUM ☺ R.....



Słupska

„Kobyła” na głupi pomysł wpada
Chce przyłączyć
Kobylnicę do
swojego stada
Pomysłu tego
nikt nie popiera
Słupsk nie Ko-
bylnicy potrze-
buje
Lecz lepszego
ogiera.

WÓJT GMINY KOBYLNICA

GMINNY OŚRODEK KULTURY W KOBYLNICY
oraz RADA SOŁECKA BOLESŁAWICE



mają zaszczyt zaprosić na

Gminne Święto

Plonów

Bolesławice

07 września 2008 roku

Program :

12.00 - Msza Św. polowa w intencji rolników,

13.00 - Część oficjalna - wystąpienie Wójta Gminy Kobylnica,

13.15 - Część artystyczna - występy zespołów ludowych m.in. WITROHON, Słupskiej Grupy Baletowej "ARABESKA", Cheerleaders "ENERGA CZARNI", par tanecznych z klubu "PAKTAN" oraz zespołów młodzieżowych (tanecznych, Break Dance),

Ponadto:

Pokazy sportowe - skoki spadochronowe, tresura psów, przejażdżki konne, pokazy strażackie, motolotnia, modele samolotowe kierowane falami radiowymi, Muay Thai (boks tajski), Judo, Capoeira (brazylijska sztuka walki), znakowanie rowerów, wystawy twórców ludowych, atrakcje dla dzieci: zamki, zjeżdżalnie, quady; bezpłatny pomiar ciśnienia i poziomu cukru we krwi, alkotest, konkursy sprawnościowe.

20.00 - Gwiazda wieczoru zespół **VOYAGER**
po koncercie pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna.

„KURIER SOLECKI” Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica. Kolegium redakcyjne: **Zbigniew Podolak, Halina Święch, Mariola Kasprzak, Tadeusz Gawlik, Tomasz Włodkowski**. Redaktor wydania: **Tomasz Włodkowski**. Adres redakcji: Urząd Gminy, ul. Główna 20, 76 -251 Kobylnica, tel. (059) 842 96 17, tel./fax. (059) 842 90 70 do 72. E-mail: kuriersolecki@os.pl. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Druk: Zakład Poligraficzny „GRAWIPOL” w Słupsku, ul. Poznańska 42, tel. (059) 848 54 30, fax. (059) 842 65 56, e-mail: grawipol@grawipol.pl